

PRZYSZŁOŚĆ TRAKTATU KONSTYTUCYJNEGO UNII EUROPEJSKIEJ

*Anna
Konarzewska*

29 PAŹDZIERNIKA 2004 R. PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE UNII EUROPEJSKIEJ PRZYJĘŁY TRAKTAT USTANAWIAJĄCY KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY (TK). DOKUMENT MIAŁ WEJŚĆ W ŻYCIE 1 LISTOPADA 2006 R. TAK SIĘ JEDNAK NIE STAŁO. WIELE ZAPISÓW TRAKTATU OD POCZĄTKU BUDZIŁO SPRZECIW PAŃSTW CZŁONKOWSKICH. NIEKTÓRZY UWAŻALI, ŻE JEST ON ZBYT LIBERALNY. INNI WYTYKALI MU ZBYTNIĄ CENTRALIZACJĘ WŁADZY NA SZCZEBLU PONADNARODOWYM. DOTYCHCZAS JEDYNNIE 18 Z 27 CZŁONKÓW WSPÓLNOTY RATYFIKOWAŁO TRAKTAT.

Spółeczeństwa francuskie i holenderskie odrzuciły dokument w referendum, co zapoczątkowało kryzys w rozwoju integracji europejskiej. Część państw (m.in. Czechy, Dania, Wielka Brytania, Polska, Szwecja) przerwała procedurę ratyfikacyjną. Postawa Francji i Holandii definitywnie przekreśliła możliwość przyjęcia TK w obecnej formie. Bez modyfikacji „stary” Traktat należy uznać za martwy. Uzgodnione zapisy mogą jednak stanowić podstawę do negocjacji w sprawie ewentualnych zmian. Wielu polityków europejskich zdaje sobie sprawę z tego faktu. Stąd m.in. propozycja minitraktatu Sarkozy’ego czy plan prezydentury niemieckiej.

W chwili obecnej rodzi się pytanie o przyszłość Traktatu Konstytucyjnego – jego treść, formę, proponowane rozwiązania. Przyjęcie dokumentu na

nowo określającego ramy prawne funkcjonowania Wspólnoty obejmującej 27 państw członkowskich – mających zróżnicowane interesy i potrzeby rozwojowe – jest konieczne dla prawidłowego postępowania organizacji w stosunkach międzynarodowych, nadania jej znaczącej roli w kształtowaniu sytuacji w świecie, kontynuowania procesu przyjmowania nowych członków oraz zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim. Niezbędne wydaje się stworzenie nowego kształtu instytucjonalnego Unii i określenie kierunków jej dalszego rozwoju, aby z jednej strony była tworem stabilnym, a z drugiej – mogła szybko i skutecznie reagować na zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym i wyzwania związane z procesami globalizacji, zagrożeniem terroryzmem międzynarodowym czy nielegalną imigracją. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba zidentyfikować przyczyny załamania się procesu ratyfikacyjnego TK w części państw członkowskich Unii, a następnie podjąć próbę wyeliminowania tych przyczyn wraz z przedstawieniem różnych wariantów przezwyciężenia obecnego kryzysu w procesie integracji europejskiej.

RYS HISTORYCZNY

Debata na temat przyszłości Europy i nowej roli Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych rozpoczęła się wraz z zakończeniem zimnej wojny i rozpadem Związku Radzieckiego na początku lat 90. Zmiany zachodzące w świecie wymusiły na państwach członkowskich przeprowadzenie głębokich reform Wspólnot Europejskich, których wynikiem było powołanie do życia Unii Europejskiej. Początek XXI w. przyniósł kolejne przeobrażenia na arenie międzynarodowej. Zagrożenie terroryzmem międzynarodowym i międzynarodową przestępczością zorganizowaną, zmiany w pojmowaniu pojęcia bezpieczeństwa czy rozszerzenie organizacji o nowe państwa z Europy Środkowo-Wschodniej wymusiły potrzebę podjęcia bardziej zdecydowanej przebudowy Unii. Konieczne stało się przyjęcie nowego porozumienia dotyczącego przyszłości Europy, zakotwiczonego w oczekiwaniach i nadziejach mieszkańców państw Unii. Miało ono przyczynić się do demokratyzacji Unii, w której to obywatele państw członkowskich są „właścicielami” prowadzonych polityk wspólnotowych, a instytucje unijne pomagają w realizacji zamierzeń i dążeniu do wyznaczonych celów.

W grudniu 2001 r. członkowie Wspólnoty przyjęli *Deklarację w sprawie przyszłości Unii Europejskiej* (tzw. *Deklaracja z Laeken*), w której zapisali

konieczność przekształcenia Unii w organizację bardziej demokratyczną, przejrzystą i skuteczną w działaniu¹. Stąd, pojawił się pomysł wprowadzenia zmian w traktatach założycielskich i przyjęcia konstytucji dla Europy. W celu realizacji tego zamierzenia ustanowiono Konwent Europejski, skupiający reprezentantów rządów i parlamentów narodowych państw członkowskich oraz państw kandydujących, przedstawiciele instytucji europejskich i partnerów społecznych. Wówczas po raz pierwszy w całej historii integracji europejskiej zastosowano tzw. „metodę konwentową”, aby dokładnie wyjaśnić obywatelom potrzebę pogłębienia procesu integracji europejskiej oraz zapewnić jasność procedur decyzyjnych, co miało przyczynić się do stworzenia przejrzystego dla wszystkich dokumentu.

Dotychczas Unia Europejska działała na podstawie czterech traktatów założycielskich, systematycznie modyfikowanych w ciągu 50-letniej historii. Najstarszym dokumentem jest Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (1951 r.), do którego w 1957 r. dołączono Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. Natomiast Traktat z Maastricht, przyjęty w 1993 r., powołał do życia Unię Europejską. Poprawki do powyższych dokumentów wprowadzano w ramach podpisywania nowych traktatów – Traktatu o Fuzji (1965), Jednolitego Aktu Europejskiego (1986), Traktatu Amsterdamskiego (1997) i Traktatu z Nicei, który obowiązuje od 1 lutego 2003 r. do dnia dzisiejszego. Zmiany w traktatach założycielskich wprowadzane były też przy okazji przyjmowania nowych państw członkowskich w traktatach akcesyjnych².

1) Deklaracja z Laeken wzywała do większego włączenia obywateli i parlamentów narodowych państw członkowskich w proces decyzyjny i wyjaśnienia wszelkich zależności między poszczególnymi organami unijnymi (1), zmniejszenia ilości prawnych instrumentów działania (2) oraz zakończenia podziału na Wspólnoty Europejskie i Unię Europejską (3). G. Amato, „A better starting point for Europe’s constitution debate”, *Financial Times*, 25.01.2007.

2) Kolejne rozszerzenia Wspólnot miały miejsce w 1973 r. z Danią i Wielką Brytanią, w 1981 r. z Grecją, w 1986 r. z Hiszpanią i Portugalią, w 1995 r. z Austrią, Finlandią i Szwecją, w 2004 r. z Cyprzem, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Malta, Polską, Słowacją, Słowenią i Węgrami oraz w 2007 r. z Bułgarią i Rumunią.

TK nie wprowadza zmian ustrojowych w państwach członkowskich Unii. Jego celem jest uporządkowanie i skoordynowanie działania poszczególnych organów unijnych na rzecz skutecznego realizowania zadań stojących przed organizacją, a także wyznaczenie nowych obszarów zainteresowania Unii. Zadaniem TK jest też przekształcenie Wspólnoty w jednolitą strukturę, która za pomocą odpowiednich mechanizmów i procedur działania będzie w stanie sprawnie funkcjonować na arenie międzynarodowej. Zdaniem autorów, zwiększeniu skuteczności działania Unii ma również służyć rozszerzenie zakresu spraw, w których decyzje podejmowane są kwalifikowaną większością głosów.

TK składa się z 4 części obejmujących: cele działania organizacji, procedurę podejmowania decyzji i kwestie instytucjonalne, Kartę Praw Podstawowych, polityki i działania Unii wynikające z dotychczasowych traktatów, postanowienia końcowe, dotyczące procedury przyjęcia i przeglądu zapisów TK. Jest on dokumentem jednolitym, zastępującym dotychczasowe traktaty założycielskie i nadającym Unii Europejskiej osobowość prawną zarówno w prawie krajowym poszczególnych członków organizacji, jak i prawie międzynarodowym³. Łączy on w jeden ustanowione przez Traktat z Maastricht trzy filary Unii Europejskiej – wspólnotowy, obejmujący współpracę gospodarczą (filar I), Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa (II filar) i współpracę w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (III filar). TK modyfikuje również unijny system prawny, zmniejszając ilość obowiązujących obecnie aktów prawnych i wprowadzając tzw. zwykłą ścieżkę legislacyjną.

Zmiany instytucjonalne dotyczą zmniejszenia liczby komisarzy po 2014 r. o jedną trzecią (przy 27 państwach członkowskich, liczba komisarzy będzie wynosić 18), przekształcenia Rady Europejskiej w stały organ unijny na czele z Prezydentem wybieranym na 2,5 roku z możliwością reelekcji, powołania ministra spraw zagranicznych Unii, łączącego zadania Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz Komisarza ds. Stosunków Zewnętrznych i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa⁴, stworzenia urzędu Europejskiego Prokuratora Publicznego (zajmującego się początkowo przestępstwami wymierzonymi w interesy finansowe Unii, a na dalszym etapie – „poważnymi przestępstwami o charakterze międzynarodowym”), a także zwiększenia funkcji ustawodawczej Parlamentu Europejskiego (poprzez rozszerzenie wachlarza spraw podejmowanych zgodnie

z procedurą współdecydowania, tzw. zwykłą ścieżką legislacyjną) i parlamentów narodowych.

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych przez TK dotyczy sposobu podejmowania decyzji w wielu sferach współpracy europejskiej. Dokument znacząco zmniejsza ilość dziedzin, w których decyzje dotychczas podejmowane były w głosowaniu jednomyślnym, na rzecz głosowania kwalifikowaną większością głosów, która powinna opierać się na tzw. podwójnej większości – państw i obywateli – definiowanej jako 55 proc. (ale w liczbie minimum 15) państw członkowskich, reprezentujących co najmniej 65 proc. obywateli Unii Europejskiej⁵. Mniejszość blokującą mogą stworzyć minimum 4 państwa członkowskie. Natomiast jednomyślność będzie nadal obowiązywać w polityce podatkowej, częściowo w polityce społecznej oraz zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Decyzje w sprawie ustalenia i wykorzystania środków własnych, perspektyw finansowych i przyszłych rewizji TK również będą podejmowane jednomyślnie. Nowy system głosowania miał zostać wprowadzony od 1 listopada 2009 r. Zwiększenie ilości dziedzin, w których decyzje podejmowane są kwalifikowaną większością

-
- 3) TK nie zastępuje Traktatu o Europejskiej Agencji Energii Atomowej, ponieważ Euratom, mimo iż dzieli z Unią Europejską te same instytucje, jest odrębną organizacją.
 - 4) Minister ma być zastępcą przewodniczącego Komisji Europejskiej i przewodniczyć posiedzeniom ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Unii. W pozostałych konfiguracjach przewodnictwo w Radzie UE będzie sprawował minister danego resortu państwa sprawującego aktualnie prezydenturę w Unii. Dla wsparcia działań ministra spraw zagranicznych ma zostać powołana Europejska Służba Działań Zewnętrznych, złożona z przedstawicieli Sekretariatu Rady, Komisji Europejskiej i służby dyplomatycznej członków Unii.
 - 5) W przypadku spraw z dziedziny sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, polityki monetarnej i gospodarczej oraz przypadków zawieszenia państwa członkowskiego organizacji w prawach jej członka lub wystąpienia państwa z organizacji, kwalifikowana większość głosów będzie natomiast definiowana jako 72 proc. członków Rady reprezentujących 65 proc. populacji Unii. Jednocześnie w odniesieniu do WPZiB oraz współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych TK wprowadza dodatkowe specjalne procedury postępowania w przypadku zagrożenia interesów narodowych któregośkolwiek państwa członkowskiego, tzw. *hamulce kryzysowe (emergency brakes)*, umożliwiające odwołanie się do Rady Europejskiej.

głosów, miało niewątpliwie służyć usprawnieniu funkcjonowania Unii i umocnieniu tzw. *metody wspólnotowej*, dzięki której możliwe jest działanie m.in. wspólnego rynku europejskiego. Należy jednak podkreślić, że proponowany system głosowania zdecydowanie wzmacniał pozycję dużych państw członkowskich Unii (Niemcy, Francja, Włochy), ograniczając tym samym wpływ państw średniej (m.in. Polski) i małej wielkości na proces decyzyjny, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do zachwiania zasady równowagi i solidarności między członkami organizacji.

Postanowienia TK umożliwiają inicjatywę ustawodawczą obywateli państw członkowskich Unii. Pod wnioskiem do Komisji Europejskiej podpis musi złożyć milion obywateli z określonej ilości państw członkowskich Wspólnoty. W proces legislacyjny włączone zostały także parlamenty narodowe. Muszą być one informowane o wszystkich nowych inicjatywach ustawodawczych Komisji Europejskiej. Jeśli jedna trzecia z nich będzie uważać, że dana propozycja narusza zasadę subsydiarności, to Komisja będzie zmuszona zrewidować tę propozycję (tzw. procedura alarmowa). Rozwiązania prawne zawarte w TK mają także służyć ochronie praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich poprzez włączenie Karty Praw Podstawowych do tekstu dokumentu.

TK umożliwia podjęcie ściślejszej współpracy przez członków zainteresowanych pogłębieniem integracji w jednej z dziedzin integracyjnych. Dodatkowo, wprowadza tzw. współpracę strukturalną w dziedzinie obronności, w ramach której część państw członkowskich Unii będzie mogła podejmować wspólne, bardziej złożone działania o charakterze obronnym. W tej dziedzinie wzmocniona współpraca będzie możliwa tylko na podstawie jednorodnej decyzji Rady UE. Natomiast w pozostałych przypadkach państwa członkowskie Unii, które chcą rozpocząć pogłębioną współpracę, powinny poprosić Komisję Europejską o przedstawienie propozycji skierowanej do Rady UE, zawierającej dokładne cele i zakres tej współpracy. Rada UE podejmuje decyzję w ramach tzw. *decyzji europejskiej*, po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego⁶.

STAN DEBATY NAD TRAKTATEM KONSTITUCYJNYM

TK został podpisany w dniu 29 października 2004 r. na spotkaniu Rady Europejskiej w Rzymie. Podpisanie dokumentu otworzyło dwuletni

okres, w którym TK powinien być ratyfikowany przez wszystkich członków Wspólnoty. Wśród 25 członków Wspólnoty – 10 zdecydowało się na przeprowadzenie ratyfikacji w drodze ogólnonarodowego referendum (Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Polska, Portugalia, Wielka Brytania), a w pozostałych dokument miał zostać ratyfikowany w ramach procedury parlamentarnej. We wszystkich krajach, gdzie ratyfikacja TK miała odbyć się w parlamencie, nie



*Tryb ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego
(źródło: <http://www.eurokonstytucja.pl>)*

przewidywano problemów w osiągnięciu pozytywnego wyniku głosowania. Natomiast od początku istniało duże prawdopodobieństwo, że w co najmniej jednym z państw Unii, w którym odbędzie się referendum, TK może zostać odrzucony. Za przykład skrajnego euroseptycyzmu podawano Wielką Brytanię, Czechy i Polskę. Tymczasem wiosną i latem 2005 r., społeczeństwa francuskie i holenderskie – uważane dotychczas za wybitnie entuzjastyczne – odrzuciły TK, co spowodowało trwający do dnia dzisiejszego impas w rozwoju integracji europejskiej.

Odrzucenie TK przez społeczeństwa Francji i Holandii było szokiem dla pozostałych członków Unii Europejskiej. Francja i Holandia, stawiane dotychczas za wzór integracji europejskiej, nie przyjęły dokumentu, który miał nie tylko usprawnić działanie organizacji, ale zwiększyć jej znaczenie na arenie międzynarodowej. Przyczyny leżące u podstaw francuskiego i holenderskiego „nie” wobec TK były przede wszystkim wyrazem niepokoju odnośnie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego organizacji, zbyt dużego skomplikowania zasad funkcjonowania poszczególnych in-

6) R. Trzaskowski, „Traktat ustanawiający konstytucję dla Europy – analiza poszczególnych reform instytucjonalnych”, w: „Jakie reformy dla Unii Europejskiej?”, Nowa Europa, Przegląd Natoliński, numer specjalny, styczeń 2007.

stytucji wspólnotowych, obawy przed ograniczeniem suwerenności narodowej i utratą decydującego głosu w sprawach najbardziej istotnych dla przyszłości państw, a także efektem swoistego zmęczenia procesem rozszerzania Unii o nowych członków⁷.

Sytuację pogorszyły złe wyniki gospodarcze. W 2004 r. we Francji zanotowano deficyt budżetowy w wysokości 3,7 proc. PKB, a dług państwa wyniósł ponad 65,6 proc. PKB. Poza tym, w momencie referendum bezrobocie utrzymywało się na poziomie około 10 proc. Pojawiały się hasła obrony praw pracowniczych, głównie 35-godzinnego tygodnia pracy, standardów socjalnych, emerytur i systemu zdrowotnego (stąd, Francja jest szczególnym zwolennikiem dołączenia do nowego tekstu TK kwestii społecznych, czemu sprzeciwiają się Brytyjczycy)⁸.

Głosowanie przeciwko TK we Francji wzmocniło obóz przeciwników dokumentu w pozostałych państwach członkowskich UE, głównie Holandii. Wśród argumentów holenderskich przeciwników TK na pierwszy plan wysuwały się, obok kwestii społeczno-gospodarczych, w szczególności dotyczących polityki zatrudnienia, zagadnienia związane z zagrożeniem suwerenności narodowej, m.in. przez dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej i problemy globalizacyjne, a także przekonanie o bezdusznej biurokracji brukselskiej, która niepotrzebnie „miesza się” w sprawy zwykłych ludzi.

W czerwcu 2005 r., dwa tygodnie po nieudanych referendum we Francji i Holandii, na szczycie szefów państw i rządów państw członkowskich Unii Europejskiej przyjęto *Deklarację w sprawie ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, zgodnie z którą anulowano pozostałe referenda w państwach i rozpoczęto tzw. *okres refleksji* nad odrzuconym TK. Okres ten miał zostać wykorzystany do przeprowadzenia szerokiej debaty na temat reformy Unii Europejskiej na wszystkich szczeblach (lokalnym, regionalnym, narodowym i europejskim), z udziałem grup społecznych (obywatele, partnerzy społeczni, partie polityczne, organizacje pozarządowe, parlamenty narodowe) i instytucji unijnych – tzw. Plan D Komisji Europejskiej⁹. Z kolei w czerwcu 2006 r. zdecydowano, że do sprawy przyjęcia TK należy powrócić między pierwszą połową 2007 r. a drugą połową 2008 r.

Natomiast państwa, które zdecydowały się na ratyfikację TK w parlamentach narodowych, kontynuowały ten proces (wyjątkiem jest

Luksemburg, gdzie w referendum w lipcu 2005 r. TK został przyjęty). Z 27 państw członkowskich Wspólnot (licząc z nowymi członkami Unii – Bułgarią i Rumunią), dotychczas dokument ratyfikowało 18 państw reprezentujących 56 proc. mieszkańców całej Unii. Szczegółowe informacje na temat stanu ratyfikacji TK w poszczególnych państwach członkowskich Unii zawiera załącznik nr 1.

MINITRAKTAT NICOLASA SARKOZY'EGO

Członkowie Unii Europejskiej zdają sobie doskonale sprawę z konieczności podjęcia rozważnych, ale jednocześnie zdecydowanych kroków w kierunku przyjęcia nowego traktatu założycielskiego organizacji, aby usprawnić jej działanie. Wynikiem toczących się dyskusji i przemyśleń są pojawiające się różne propozycje dotyczące przyszłości TK.

7) <http://www.demoseuropa.eu>

8) We Francji dyskusje na temat TK powiązane były ze sprzeciwem wobec tzw. dyrektywy usługowej, zakładającej stopniową liberalizację sektora usług i otwarcie go na międzynarodową konkurencję, oraz przyjęcie do Unii nowych członków, głównie Turcji. Negatywnie do TK nastawieni byli też rolnicy. Wreszcie, większość analityków podkreśla, że na negatywny wynik referendum wpłynęła niepopularność prezydenta J. Chiraca, premiera J.-P. Raffarina i rządzącej od 2002 r. Unii na rzecz Ruchu Ludowego (UMP), która od kilku lat przegrywa wszystkie wybory we Francji, regionalne czy europejskie, na korzyść lewicowej opozycji. R. Keohane, „A French lesson for Europe? A guide to the referenda on the EU Constitutional Treaty”, Centre for European Reform, Londyn, kwiecień 2005.

9) Zgodnie z Planem D powinna rozpocząć się szeroka debata między instytucjami unijnymi i mieszkańcami państw członkowskich Wspólnoty, wykraczająca poza konieczne zmiany instytucjonalne i organizacyjne, a skupiająca się na sprawach społeczno-gospodarczych, walce z terroryzmem międzynarodowym, ochronie środowiska naturalnego, przeciwdziałaniu katastrofom naturalnym i rozwijaniu współpracy z państwami trzecimi. „Communication from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions: The Commission's contribution to the period of reflection and beyond: Plan-D for Democracy, Dialogue and Debate”, Komisja Europejska, Bruksela, 13.10.2005; i „Communication from the Commission to the European Council: The Period of reflection and Plan D”, Komisja Europejska, Bruksela, 10.05.2006.

We wrześniu 2006 r. N. Sarkozy, jeszcze jako kandydat prawicy w wyborach na prezydenta Francji, przedstawił plan przyjęcia minitraktatu, zawierającego podstawowe rozwiązania instytucjonalne. N. Sarkozy stoi na stanowisku (podobnie jak Wielka Brytania), że skoro Francja była jednym z państw, które przeciwstawiło się przyjęciu TK, to ona powinna jako pierwsza przedstawić swoisty „plan ratunkowy”, zawierający racjonalne i pragmatyczne sposoby wyjścia z obecnego kryzysu w Unii Europejskiej. Jednocześnie uważa on, że nie można poddawać pod ponowne głosowanie tego samego tekstu TK, ponieważ zarówno Francuzi, jak i Holendrzy wyrazili jasne stanowisko w tej sprawie. Dlatego należy wybrać z TK najlepsze i najmniej kontrowersyjne rozwiązania, które umożliwią praktyczne podejście do procesu integracji.

Minitraktat powinien obejmować reformy instytucjonalne odnoszące się do relacji między Radą UE a Parlamentem Europejskim, sposobu głosowania większościowego i wyboru dziedzin, których powinno ono dotyczyć, wprowadzenia bardziej stabilnej prezydencji Rady i mechanizmu kontroli funkcjonowania instytucji unijnych ze strony parlamentów narodowych oraz powołania unijnego ministra spraw zagranicznych, zapewniającego zwiększenie pozycji Unii na arenie międzynarodowej. Natomiast dopiero po 2009 r. możliwe byłoby prowadzenie dalszych reform przez powołanie nowego Konwentu, który ponownie opracowałby całościowy traktat założycielski Unii Europejskiej.

N. Sarkozy proponuje, aby o składzie Komisji Europejskiej decydował jej Przewodniczący, wybierany przez Parlament Europejski. Wówczas wpływ mniejszych państw (w tym Polski) na wybór członków Komisji byłby jednak ograniczony, skoro mają one w Parlamencie mniejszą reprezentację. Dlatego propozycja N. Sarkozy’ego mogłaby doprowadzić do przekazania władzy w ręce największych członków organizacji, co zachwiałoby obowiązującą zasadą równowagi między państwami. Poza tym, w obszarach objętych dzisiaj jednomyślnością obowiązywałaby *większość superkwalifikowana* – 70 lub 80 proc. – co już na wstępie wywołałoby sprzeciw Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji czy Polski, ponieważ mogłoby doprowadzić do powstania państwa federalnego. Z drugiej strony, duży nacisk został położony na wprowadzenie tzw. *wzmocnionej współpracy* między niektórymi członkami Unii Europejskiej, gotowymi na bardziej zdecydowane pogłębianie procesu integracji. Dzięki temu rozwiązaniu państwa śródziemnomorskie mogłyby zacieśniać współpracę

w dziedzinie walki z nielegalną imigracją, a państwa należące do strefy euro – w sprawach gospodarczych. Jednocześnie polityk popiera utworzenie europejskiej policji imigracyjnej i wspólnej polityki energetycznej na wzór polityki rolnej, żąda zmian w procedurze ustalania budżetu i wyborów do Parlamentu Europejskiego¹⁰.

N. Sarkozy proponuje, aby minitraktat został podpisany i ratyfikowany przez parlamenty narodowe poszczególnych państw członkowskich Unii. Powstaje jednak pytanie, czy będzie to uczciwe wobec obywateli, którzy chcą mieć udział w dyskusji nad dalszym kierunkiem integracji europejskiej. Ideą Konwentu było przecież zapewnienie większej przejrzystości, a wniosek N. Sarkozy'ego zmierza w odwrotnym kierunku.

STRATEGIA WIELKIEJ BRYTANII

Wielka Brytania zdecydowanie przeciwstawia się przyjęciu TK w zmienionej wersji. Zdaniem premiera Tony'ego Blaira, główne modyfikacje powinny dotyczyć systemu głosowania w Radzie UE i zastąpienia rotacyjnego systemu przewodnictwa Unii bardziej trwałym rozwiązaniem (np. przez powołanie prezydenta Unii)¹¹. Jednak na ostateczne stanowisko Brytyjczyków wobec TK wpłynie prawdopodobnie nadchodząca zmiana na stanowisku premiera. Zgodnie z przewidywaniami, jesienią 2007 r. szefem brytyjskiego rządu zostanie dotychczasowy kanclerz Skarbu, Gordon Brown, co znacznie ograniczy pole manewru w sprawach reformy traktatowej. G. Brown jest znany ze swojego sceptycznego nastawienia do Unii Europejskiej, szczególnie w odniesieniu do prowadzonych przez nią polityk: gospodarczej i finansowej. Tym bardziej, iż w ostatnim czasie, ze względu na brak reformy unijnego budżetu i Wspólnej Polityki Rolnej oraz

10) Propozycje N. Sarkozy'ego poparł włoski premier R. Prodi. Natomiast kandydatka Partii Socjalistycznej we francuskich wyborach prezydenckich, Ségolène Royal, chce w 2009 r. zorganizować ponowne referendum w sprawie TK. Jej zdaniem, zmiany w TK powinny dotyczyć wprowadzenia osłon socjalnych, większej ochrony praw pracowniczych (ezemu z pewnością przeciwstawi się Wielka Brytania) i reformy Europejskiego Banku Centralnego (co zablokują z kolei Niemcy). „Kandydatka socjalistów za nowym referendum ws. unijnej konstytucji”, PAP, 17.01.2007.

11) H. Mahony, „EU divisions on constitution grow”, EUObserver, 01.02.2007.

niewielkie nakłady finansowe na innowacyjność i rozwój technologiczny, nasila się negatywny stosunek Zjednoczonego Królestwa nawet w odniesieniu do najbardziej korzystnego dla Brytyjczyków kierunku integracji, czyli funkcjonowania wspólnego rynku europejskiego (m.in. ze względu na dyrektywę usługową i dyrektywę o czasie pracy).

Politycy brytyjscy, zwolennicy dalszego rozszerzania Wspólnoty, zdają sobie jednak sprawę, że bez przeprowadzenia reform instytucjonalnych i decyzyjnych w Unii, kontynuowanie tego procesu nie będzie możliwe. Z drugiej strony, mają świadomość, że poddanie nowego tekstu TK głosowaniu w ogólnonarodowym referendum doprowadzi do jego odrzucenia, bez względu na faktyczną treść zapisów. Społeczeństwo brytyjskie jest bowiem znane ze swojej euroceptycznej postawy wobec większości (jeśli nie wszystkich) inicjatyw europejskich. W 2005 r. tylko 31 proc. Brytyjczyków zdecydowanie popierało przyjęcie TK, podczas gdy 50 proc. było przeciwnych, a prawie 20 proc. – niezdecydowanych¹². Dlatego politycy Zjednoczonego Królestwa popierają koncepcję wprowadzania reform unijnych za pomocą traktatów akcesyjnych kolejnych członków, ratyfikowanych drogą parlamentarną.

„PRZYJACIELE KONSTYTUCJI”

Odrębną grupę stanowią tzw. „przyjaciele Konstytucji”, skupiający 18 państw, które dotychczas ratyfikowały TK. Ich nieformalne spotkanie odbyło się 26 stycznia 2007 r. w Madrycie pod przewodnictwem Hiszpanii i Luksemburga. Do hiszpańskiej stolicy przybyli też przedstawiciele Portugalii i Irlandii, które co prawda nie ratyfikowały jeszcze TK, ale popierają jego zapisy, oraz obserwatorzy z Wielkiej Brytanii, Danii i Szwecji, które wstrzymały procedurę ratyfikacyjną TK po negatywnych rezultatach referendum we Francji i Holandii. Uczestnicy spotkania podkreślili doniosłość przyjęcia TK przez dwie trzecie państw członkowskich Unii i w związku z tym wezwali do zachowania tekstu dokumentu w niezmienionej formie jako przykładu delikatnego kompromisu łączącego w sobie zróżnicowane interesy polityczne, społeczne, ekonomiczne i prawne różnych państw. TK podpisały wszystkie państwa członkowskie Unii, więc wszelkie ewentualne niewielkie zmiany, wymuszone przez sprzeciw Francji i Holandii, mogą mieć charakter rozszerzający i ulepszyć tekst dokumentu¹³. Natomiast „ograniczenie traktatu wyłącznie do kwestii instytucjonalnych jest nie-

dopuszczalne”¹⁴. Spotkanie może mieć negatywne skutki, prowadzące do zarysowania podziału na dwa obozy: państwa, które ratyfikowały TK i te, które wzywają do jego renegocjowania. Sceptycznie do działań Hiszpanii i Luksemburga nastawiona jest też prezydencja niemiecka, która do połowy 2007 r. chce ożywić dyskusję w sprawie przyjęcia nowego traktatu założycielskiego¹⁵.

PROPOZYCJE PREZYDENCJI NIEMIECKIEJ

W styczniu 2007 r. prezydencję w Unii Europejskiej przejęły Niemcy, które wraz z dwoma kolejnymi prezydencjami – portugalską i słoweńską – będą dążyć do przyjęcia nowego traktatu założycielskiego Wspólnoty. W początkowym okresie strategia Niemiec będzie opierać się na przedstawieniu szczegółowego harmonogramu, po przeprowadzeniu poufnych negocjacji z przedstawicielami poszczególnych państw członkowskich Unii, i opracowaniu tzw. *protokołu rozbieżności*, w którym zebrane zostaną propozycje zmian nowego traktatu. Kanclerz A. Merkel uważa, że trzon obecnego dokumentu powinien zostać zachowany, m.in. ze względu na fakt, że dotychczas TK ratyfikowało 18 państw członkowskich Wspólnoty. Niewątpliwie jednak główny nacisk zostanie położony na negocjacje i przekonanie do proponowanych ustaleń Francji i Holandii, które odrzuciły TK, a także wahającej się pozostałej siódemki, m.in. Wielkiej Brytanii, Szwecji, Polski

12) Więcej zob. H. Mahony, „UK begins offensive against full-blown EU constitution”, EUObserver, 18.01.2007.

13) Przedstawione ulepszenia mogłoby dotyczyć wpisania do TK m.in. kryteriów przystąpienia do Unii nowych państw (co miałyby złagodzić negatywne stanowisko Francji i Holandii), wprowadzenia polityki migracyjnej, energetycznej, społecznej czy strategii walki ze zmianami klimatycznym. „18 państw UE: trzeba pracować nad podstawą Traktatu Konstytucyjnego”, PAP, 26.01.2007.

14) Więcej zob. L. Kubosova, „Spain pushes for extended EU constitution”, EUObserver, 26.01.2007, L. Kubosova, „Friends of EU constitution defend treaty’s ‘fundamental content’”, EUObserver, 26.01.2007, K. Niklewicz, „Klub przyjaciół konstytucji”, Gazeta Wyborcza, 27-28.01.2007.

15) K. Hughes, J. I. Torreblanca, „Chance for a Real Debate on the EU’s Constitution?”, <http://www.euractiv.com>, 25.01.2007.

i Czech. Działania wyznaczy także Deklaracja, którą przyjęto w 50. rocznicę podpisania Traktatów Rzymskich w dniu 25 marca 2007 r.¹⁶ Deklaracja zawiera cele i kierunki dalszego rozwoju oraz priorytetowe zadania Unii Europejskiej. Jednocześnie w tekście znalazły się odniesienia do solidarności, odpowiedzialności i bezpieczeństwa obywateli oraz promowania wartości demokratycznych w świecie¹⁷.

Planuje się, że na szczycie Rady Europejskiej w czerwcu 2007 r., dzięki zebraniu tych zapisów TK, z którymi wszyscy się zgadzają, przedstawiony zostanie ogólny zarys nowego dokumentu. Ponadto, Niemcy deklarują przygotowanie tzw. mapy drogowej, zawierającej trzy kwestie – zgodę co do zasadniczej treści przyszłego traktatu, zgodę co do postępowania (np. w ramach nowego Konwentu czy Konferencji Międzyrządowej) oraz zgodę co do kalendarza, aby w 2009 r. Parlament Europejski mógł zostać wybrany według nowych reguł.

Niemcy podkreślają, że punktem wyjścia prowadzonych dyskusji powinien być obecny tekst TK. Dlatego wraz z innymi państwami, które już przyjęły Traktat, wzywają do kontynuowania procesu ratyfikacji. Dopuszczają jedynie wprowadzenie kilku niewielkich poprawek, aby ułatwić proces ratyfikacji i oczekują, że Francja i Holandia jeszcze raz przeprowadzą głosowanie. Ich zdaniem, nie da się uzyskać lepszego kompromisu niż tekst przyjęty przez Konwent Europejski w 2003 r., a zreformowanie organizacji jest niezbędne dla sprawnego funkcjonowania Wspólnoty w przyszłości. Dlatego przeciwstawiają się innym proponowanym rozwiązaniom, m.in. przyjęciu minitraktatu ograniczającego się do postanowień instytucjonalnych czy tzw. „filetowaniu” TK (*cherry-picking*), oznaczającemu wprowadzenie niektórych zapisów z TK za pomocą już istniejących regulacji prawnych, np. objęcie spraw wewnętrznych głosowaniem większością czy powołanie ministra spraw zagranicznych Unii. Niemcy uważają, że powyższe działanie umożliwiłoby reformowanie na podstawie istniejących traktatów, a to zmniejszyłoby nacisk na przyjęcie TK w całości. Wydaje się jednak, że na razie postawa Niemiec i dążenie za wszelką cenę do przyjęcia TK w całości przyniosły więcej szkód niż korzyści. Niemcy zablokowały bowiem m.in. wprowadzenie głosowania kwalifikowaną większością głosów w kwestii współpracy policyjnej i w sprawach karnych, co usprawniłoby niewątpliwie walkę z terroryzmem międzynarodowym i międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Tymczasem trzymanie się za wszelką cenę

określonych rozwiązań może mieć negatywne konsekwencje aż do zahamowania całego procesu reformowania Unii. Umiejętność pogodzenia interesów wszystkich 27 państw członkowskich jest bardzo cenna, dlatego przy formułowaniu nowych zapisów traktatowych należy być szczególnie tolerancyjnym i nastawionym na osiągnięcie kompromisu. Zapewni to pozytywny odbiór podejmowanych działań i lepsze współdziałanie zainteresowanych stron¹⁸.

Strategia Niemiec wobec reaktywowania dyskusji o TK także budzi wątpliwości. Komisja Europejska i większość państw członkowskich Unii, zgadzają się, że jedną z przyczyn odrzucenia TK przez Francję i Holandię był brak komunikacji z obywatelami i niewystarczające wsłuchanie się w ich potrzeby, oczekiwania i nadzieje. Tymczasem prezydencja niemiecka chce prowadzić poufne rozmowy na wysokim szczeblu w zaciszu gabinetów, a więc tylko z szefami państw i rządów. Powstaje pytanie, czy ten brak przejrzystości i niewłączenie mieszkańców państw UE w prowadzoną debatę nie przyniesie znów negatywnych konsekwencji i nie doprowadzi do kolejnego fiaska TK w referendum w jednym z członków organizacji.

16) W pierwszym okresie harmonogram działań skupia się na podjęciu decyzji w sprawie tekstu Deklaracji. Dyskusje w tej sprawie odbyły się między 23 stycznia a 2 lutego oraz między 12 a 16 lutego. W dniu 8 marca Niemcy zaprezentowały pozostałym państwom członkowskim Unii pierwszy szkic proponowanej Deklaracji, aby następnie zawrzeć ich ewentualne uwagi do 25 marca. Kolejna runda rozmów w sprawie TK miała miejsce między 23 kwietnia a 4 maja, a główne punkty kolejnych dyskusji zostały ustalone do 7 maja. Na ostatnim etapie – między 21 maja a 1 czerwca – kanclerz A. Merkel odbyła dwustronne rozmowy z szefami państw i rządów państw członkowskich Unii. B. Mahony, „Berlin lays down tight negotiation timetable for constitution”, EUObserver, 25.01.2007.

17) Wielka Brytania wzywa natomiast do podkreślenia w tekście Deklaracji znaczenia procesu rozszerzenia dla kontynentu europejskiego. Więcej zob. M. Baunderman, „London wants EU to celebrate enlargement in birthday text”, EUObserver, 29.01.2007.

18) P. Buras, „Europa pod niemiecką batutą”, Gazeta Wyborcza, 29.12.2006.

Polska stoi na stanowisku, że należy podjąć działania na rzecz reformy Unii Europejskiej. Władze polskie zadeklarowały, że będą starały się rozwiązać wszystkie istniejące problemy – związane m.in. z nazwą dokumentu i zmianą procedur podejmowania decyzji – najpóźniej do końca 2008 r. W najbliższym czasie odbędą się konsultacje na temat polskiego stanowiska w sprawie traktatu, aby Polska mogła ustosunkować się do raportu, który prezydencja niemiecka przedstawi w czerwcu 2007 r.

Polska uważa, że z uwagi na negatywne stanowisko Francji i Holandii wobec TK, należy podjąć działania mające na celu wprowadzenie koniecznych zmian do odrzuconego dokumentu. Niezbędne jest przekazywanie partnerom z Unii szczegółowych i konstruktywnych informacji o polskiej opinii na temat TK, której nieodłącznym elementem powinna być troska o zachowanie najważniejszych interesów narodowych w perspektywie średnio- i długoterminowej¹⁹. W związku z tym, Polska będzie starała się zapewnić optymalne instytucjonalne rozwiązania dla prowadzenia polityki zgodnej z polskimi interesami narodowymi. Dlatego Polska dąży do zachowania suwerennych praw poszczególnych państw członkowskich Unii i przeciwstawia się wszelkim zmianom prowadzącym do powstania „Stanów Zjednoczonych Europy”. Konieczne jest utrzymanie zasady solidarności i równości członków organizacji, aby zapewnić wszystkim odpowiednie warunki rozwoju i funkcjonowania w świecie, a także wyposażenie Unii w nowe mechanizmy instytucjonalne, porządkujące strukturę i działanie organizacji²⁰.

Polskie stanowisko wobec TK nie zostało jeszcze oficjalnie ogłoszone²¹. 29 stycznia 2007 r. reprezentanci Polski do rozmów z prezydentką niemiecką w sprawie TK (tzw. *szerpowie*) – sekretarz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Ewa Ośniecka-Tamecka, i doradca Prezydenta RP ds. Unii Europejskiej, Marek Cichocki, – odbyli pierwsze spotkanie z przedstawicielami Niemiec, w czasie którego dyskutowano m.in. o zmianie sposobu głosowania w Unii, ilości dziedzin, w których decyzje podejmowane byłyby większością kwalifikowaną, powołaniu ministra spraw zagranicznych UE i wprowadzeniu zapisu o wartościach chrześcijańskich do preambuły²².

-
- 19) M. Dzierżanowski, D. Kania, „Polska zainicjuje dyskusję o unijnej konstytucji”, *Życie Warszawy*, 2.09.2006.
- 20) „Globalizacja jest wyzwaniem”, wywiad z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim, *Nowe Życie Gospodarcze*, Wydanie Specjalne, 24.01.2007, <http://www.prezydent.pl>
- 21) Pod koniec stycznia 2007 r. prezydenci Polski i Czech zdecydowali o prowadzeniu wzajemnych konsultacji i przygotowaniu wspólnej strategii wobec przyszłości TK. Zdaniem Czech, tekst TK powinien być „*bardziej zrozumiały*” dla zwykłych obywateli Unii, a „*funkcje Unii należy jasno oddzielić od funkcji państw narodowych*”, co implikuje znaczące ograniczenie władzy organizacji. Sojusznikiem Polski w negocjacjach na temat TK może stać się także Wielka Brytania. L. Kubosova, „Prague and Warsaw brief Merkel on EU charter plans”, *EUObserver*, 29.01.2007, „Prezydenci Polski i Czech o Traktacie Konstytucyjnym UE i tarczy antyrakietowej”, *PAP*, 25.01.2007.
- 22) „Fotyga: po 20 lutego przedstawimy stanowisko w sprawie konstytucji”, *PAP*, 22.01.2007.

Załącznik 1 – Sposób przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego w państwach członkowskich Unii Europejskiej

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Austria	parlamentarna (Nationalrat i Bundesrat)	11 maja 2005 r. 25 maja 2005 r.	izba niższa parlamentu (Rada Narodowa) ratyfikowała TK stosunkiem głosów 181 do 1, a izba wyższa (Rada Związkowa) – stosunkiem głosów 59 do 3
Belgia	parlamentarna (Izba Deputowanych i Senat oraz Zgromadzenia Społeczności i Regionów)	28 kwietnia 2005 r. 19 maja 2005 r. 17 czerwca 2005 r. 20 czerwca 2005r. 29czerwca 2005r. 19 lipca 2005 r. 8 lutego 2006 r.	29 listopada 2004 r. Senat wydał negatywną opinię w sprawie zorganizowania ogólnokrajowego referendum. Oprócz Senatu i Izby Deputowanych TK został też ratyfikowany przez 5 parlamentów regionalnych – Zgromadzenia Społeczności i Regionów (Rada Regionu Stołecznego Brukseli – 17 czerwca 2005 r., Rada Wspólnoty Niemieckojęzycznej w Belgii – 20 czerwca 2005r., Rada Regionu Walońskiego – 29 czerwca 2005 r., Rada Wspólnoty Francuskiej – 19 lipca 2005 r. oraz Rada Regionu Flamandzkiego – 8 lutego 2006 r.)
Bulgaria	parlamentarna (Zgromadzenie Narodowe)	11 maja 2005 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 231 do 1

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Cypr	parlamentarna (Lzba Representantów)	30 czerwca 2005 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 30 do 19
Czechy	referendum prawnie wiążące	brak	referendum planowano zorganizować w czerwcu 2006 r., ale zostało wstrzymane z powodu odrzucenia Traktatu przez Francję i Holandię. W Czechach 50 proc. obywateli popiera TK
Dania	referendum prawnie wiążące	brak	referendum planowano na 27 września 2005 r., ale zostało odwołane z powodu odrzucenia Traktatu przez Francję i Holandię; dokument popiera 51 proc. społeczeństwa; zdaniem premiera A. Fogh Rasmussena, odrzucony TK powinien stać się podstawą do opracowania nowego Traktatu. Referendum w sprawie przyjęcia TK nie jest na razie planowane
Estonia	parlamentarna (Riigikogu)	9 maja 2006 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 73 do 1
Finlandia	parlamentarna (Eduskunta)	5 grudnia 2006 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 125 do 39

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Francja	referendum prawnie wiążące	29 maja 2005 r.	Traktat został odrzucony w referendum stosunkiem głosów 54,67 proc. do 45,33 proc., frekwencja wyniosła 70 proc. TK popierała rządząca Unia na rzecz Ruchu Ludowego (UMP) oraz Partia Socjalistyczna. Obóz przeciwników składał się z Ruchu na rzecz Francji (MPF), komunistów, Zielonych i skrajnie prawicowego Frontu Narodowego, ale jego członkami byli też członkowie politycy, w tym m.in. były socjalistyczny premier Laurent Fabius
Grecja	parlamentarna (Parlament Grecji)	19 kwietnia 2005 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 268 do 17
Hiszpania	parlamentarna (Kongres Deputowanych i Senat) + referendum konsultacyjne	20 lutego 2005 r. 28 kwietnia 2005 r. 19 maja 2005 r.	TK został przyjęty w referendum stosunkiem głosów 76,73 proc. do 17,24 proc.; frekwencja wyniosła 42,32 proc.; Następnie TK przyjęły niższa izba parlamentu (Korteczy) i Senat
Holandia	parlamentarna (Senat i Izba Reprezentantów) + referendum konsultacyjne	1 czerwca 2005 r.	Traktat został odrzucony w referendum stosunkiem głosów 61,6 proc. do 38,4 proc.; frekwencja wyniosła 62,8 proc. Parlament zdecydował o wstrzymaniu procedury ratyfikacyjnej. Obecnie 47 proc. Holendrów chce przyjęcia europejskiej konstytucji, ale 60 proc. sprzeciwia się niezminionej wersji TK (badania TNS NIPO z dnia 17 stycznia 2007 r.)

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Irlandia	parlamentarna (Parlament Irlandii) + referendum prawnie wiążące	brak	referendum planowano zorganizować w październiku 2005 r., ale zostało wstrzymane z powodu odrzucenia Traktatu przez Francję i Holandię; społeczeństwo jest podzielone w sprawie przyjęcia TK – dokument popiera 53 proc.
Litwa	parlamentarna (Seimas)	11 listopada 2004 r.	za ratyfikacją TK głosowało 84 deputowanych, 4 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu
Luksemburg	parlamentarna (Izba Deputowanych) + referendum konsultacyjne	10 lipca 2005 r. 25 października 2005 r.	TK został przyjęty w referendum stosunkiem głosów 56,52 proc. do 43,48 proc., udział w głosowaniu był obowiązkowy. Następnie Izba Deputowanych ostatecznie ratyfikowała TK stosunkiem głosów 57 do 1
Łotwa	parlamentarna (Saeima)	2 czerwca 2005 r.	za ratyfikacją TK głosowało 71 deputowanych, 5 było przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu
Malta	parlamentarna (Izba Reprezentatów)	6 lipca 2005 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 65 do 0
Niemcy	parlamentarna (Bundestag i Bundesrat)	12 maja 2005 r. 27 maja 2005 r.	Bundestag ratyfikował TK stosunkiem głosów 569 do 23 (przy 2 głosach wstrzymujących się), a w Bundesratie za przyjęciem TK głosowali reprezentanci 15 z 16 niemieckich landów związkowych. Prezydent Niemiec odmówił podpisania TK do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w sprawie zgodności TK z niemiecką Ustawą Zasadniczą

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Polska	decyzja o sposobie ratyfikacji TK nie została jeszcze podjęta	brak	referendum planowano zorganizować 9 października 2005 r., ale zostało wstrzymane z powodu odrzucenia Traktatu przez Francję i Holandię; 5 lipca 2005 r. Sejm opowiedział się przeciwko podejmowaniu decyzji o sposobie ratyfikowania TK. Planowane referendum w sprawie zgody na ratyfikację TK byłoby wiążące tylko po uzyskaniu frekwencji przekraczającej 50 proc., co stanowi realne zagrożenie dla pozytywnego wyniku referendum, choć Polacy w większości popierają przyjęcie TK (63 proc.)
Portugalia	referendum prawnie wiążące	brak	referendum planowano zorganizować 5 października 2005 r., ale zostało wstrzymane z powodu odrzucenia Traktatu przez Francję i Holandię; zwolennicy TK stanowią 59 proc. społeczeństwa; władze portugalskie postanowiły poczekać na nowy kompromis w sprawie TK przed wyznaczeniem kolejnej daty referendum
Rumunia	parlamentarna (Izba Deputowanych i Senat)	17 maja 2005 r.	parlament ratyfikował TK stosunkiem głosów 434 do 0
Słowacja	parlamentarna (Rada Narodowa Słowacji)	11 maja 2005 r.	TK został ratyfikowany stosunkiem głosów 116 do 27 (przy 4 głosach wstrzymujących się). Jednak 14 lipca 2005 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił procedurę ratyfikacji ze względu na wniośki obywateli o zorganizowanie referendum

<i>Państwo</i>	<i>Procedura ratyfikacji TK</i>	<i>Termin ratyfikacji TK</i>	<i>Uwagi</i>
Słowenia	parlamentarna (Zgromadzenie Narodowe)	1 lutego 2005 r.	za ratyfikacją TK głosowało 79 deputowanych, przeciw było 11 członków ze skrajnie prawicowej Słoweńskiej Partii Narodowej
Szwecja	decyzja o sposobie ratyfikacji TK nie została jeszcze podjęta	brak	po wygraniu wyborów parlamentarnych we wrześniu 2006 r., nowy premier Szwecji Fredrik Reinfeldt odmówił ratyfikowania TK, argumentując, że najpierw należy dokładnie określić substancję TK, aby wiadomo było, co będzie przedmiotem ratyfikacji. TK popiera 44 proc. Szwedów, a 32 proc. wyraża sprzeciw
Węgry	parlamentarna (Zgromadzenie Narodowe)	20 grudnia 2004 r.	za ratyfikacją TK głosowało 304 deputowanych, 9 było przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu. 64 deputowanych było nieobecnych
Wielka Brytania	parlamentarna (Izba Gmin i Izba Lordów) + referendum konsultacyjne	brak	referendum planowano zorganizować w 2006 r., ale zostało wstrzymane decyzją z 6 czerwca 2005 r. z powodu odrzucenia TK przez Francję i Holandię. Od początku wynik referendum był niepewny. Tylko 31 proc. Brytyjczyków popiera przyjęcie TK, 50 proc. jest przeciwnych, a ok. 20 proc. pozostaje niezdecydowanych
Włochy	parlamentarna (Izba Deputowanych i Senat)	25 stycznia 2005 r. 6 kwietnia 2005 r.	Izba Deputowanych przyjęła TK większością 436 głosów. Przeciwno głosowało 28 deputowanych, a 5 wstrzymało się od głosu. Senat przyjął TK stosunkiem głosów 217 do 16

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.euractiv.com>, <http://www.ukie.gov.pl>, badania opinii publicznej na podstawie Eurobarometru nr 66, jesień 2006.